

Opole

W pierwszych dniach studenckiego buntu opolskie władze starały się przede wszystkim uniemożliwić dotarcie do miasta emisariuszy z innych ośrodków. Wynikało to z przekonania, iż opolskie środowisko studenckie jest zbyt słabe, by samodzielnie zainicjować protest. Podjęta kontrola tras dojazdowych oraz dworców okazała się jednak nieskuteczna. Niemożliwym było bowiem powstrzymanie dopływu informacji i przenikania idei.

14 marca w kilku miejscach pojawiły się plakaty wyrażające solidarność z Warszawą i wzywające do protestu. Wieczorem w domu akademickim „Mrowisko” doszło do zaimprovizowanego wiecu. Wznoszono okrzyki, m.in. „Prasa kłamie”, „Cenzorzy precz od Mickiewicza”. Po pewnym czasie wśród studentów zjawili się reprezentanci władz WSP, na czele z rektorem prof. Maurycym Hornem. Podnosząc argumenty znane z marcowej propagandy, wezwał on młodzież do rozejścia się. Dopiero jednak po zadeklarowaniu, iż na studenckie postulaty odpowie miejscowy I sekretarz PZPR, zakończono zgromadzenie.

Wbrew złożonym obietnicom na spotkanie 15 marca mogli wejść tylko członkowie partii. Pozostali studenci zebrali się jednak tłumnie w hallu WSP. Pod naporem tłumu rektor zgodził się na zajęcie auli, gdzie wiecowano do 3 nad ranem. Przyjęto rezolucję, w której z jednej strony deklarowano lojalność wobec partii, a z drugiej domagano się wyjaśnienia przyczyn wydarzeń oraz zaprzestania represji.

17 marca pojawiły się wezwania do proklamowania 48-godzinnego strajku. Rozpoczął się on nazajutrz, studenci podjęli okupację głównego budynku WSP. Władze szacowały, iż w proteście wzięł udział co trzeci słuchacz uczelni. Protest przerwano w godzinach wieczornych, po rozmowach z kierownictwem WSP. Pomarcowe represje dotknęły w Opolu kilkunastu osób.

Łukasz Kamiński

Powiązane informacje

[Protesty studenckie](#)

[Ulotki](#)

Generuj PDF

Drukuj

Powiadom